

AUTOR

mgr Krystian Kiszka

k.kiszka@interia.pl

ZARZĄDZANIE LUDZKOŚCIĄ WYZWANIEM DLA ŚWIATOWEGO BEZPIECZEŃSTWA W XXI WIEKU

Zmieniający się świat oznacza zmieniające się zasady i nowe wyzwania. Gwałtowne zmiany otoczenia międzynarodowego, które zaszły po 1989 roku, nie miały odpowiednika w historii. Najbardziej fundamentalną zmianą była globalizacja.

Zbigniew Brzeziński, wybitny strateg polityki zagranicznej i doradca prezydenta Cartera, wskazuje na trzy zasadnicze przemiany, kształtujące globalną przestrzeń¹:

- globalne przebudzenie polityczne – po raz pierwszy w historii cała ludzkość jest politycznie aktywna;
- przesunięcie centrum globalnej potęgi ze świata atlantyckiego na Daleki Wschód – nie jest to upadek świata atlantyckiego a tylko utrata dominacji, którą cieszył się przez pięćset lat;
- zarysowywanie się wspólnych problemów globalnych, z którymi ludzkość musi się jakoś zmierzyć, jeśli nie chce srogo ucierpieć (klimat i środowisko, ale także bieda i niesprawiedliwość).

Świat w połowie XXI wieku będzie zamieszkały przez znacznie więcej ludzi, niż żyje na nim dzisiaj. Jego ludność będzie jednak starsza, a największy przyrost demograficzny będzie zapewne obserwowany w rejonach, które dzisiaj należą do najuboższych – czasem wręcz rozpaczliwie ubogich. Czy globalny wzrost gospodarczy wystarczy do tego, aby zapewnić obu grupom ludności – mieszkańcom regionów najstabilniej rozwiniętych, stanowiących dziś 85% ludności świata, a w roku 2050 być może nawet więcej, oraz starszej części populacji, której odsetek zgodnie z prognozami wzrośnie w roku 2050 do 16% – przyzwoity standard życia? Czy wystarczy do tego by w satysfakcjonujący sposób podnieść poziom życia rejonów dzisiaj lepiej rozwiniętych? Wg ONZ w roku 2005 nadal około 1,5 miliarda ludzi żyło poniżej granicy absolutnego ubóstwa, określonej jako 1 dolar dziennie. Czy globalny wzrost gospodarczy wystarczy do tego, by znaczą-

¹ Z. Brzeziński, D. Ignatius, B. S. Cowcroft, *Ameryka i świat. Rozmowy o globalnym przebudzeniu politycznym*, Wydawnictwo JK, Łódź 2008. Książka jest zapisem wielogodzinnych rozmów, jakie ze Zbigniewem Brzezińskim i Brentem Scowcroftem przeprowadził dziennikarz David Ignatius. Mimo reprezentowania różnych obozów politycznych i pozornych różnic Brzeziński (demokrata) i Scowcroft (republikanin) przedstawiają stosunkowo spójną ocenę rzeczywistości.

*co zmniejszyć rozpiętości dochodowe, wrywając setki milionów ludzi z zakłętego kręgu skrajnego ubóstwa? Ludność w wieku produkcyjnym wzrośnie w 2050 o 1,3 miliarda, czyli o jedną trzecią. Czy globalny wzrost gospodarczy wystarczy do stworzenia dla nich dostatecznej liczby nowych miejsc pracy?*²

Przedstawiona złożoność sytuacji, którą przynosi XXI wiek, wyznacza nowy sposób myślenia o bezpieczeństwie międzynarodowym. Bezpieczeństwo międzynarodowe możemy zdefiniować jako *proces lub stan środowiska międzynarodowego (regionalnego, kontynentalnego, globalnego) gwarantujący jego stabilność oraz szansę rozwoju, uzyskaną w rezultacie podejmowanych działań*³. W sytuacji, gdy podejmowane działania mają dotyczyć wspólnych (globalnych) problemów, wydaje się, że w dyskursie o bezpieczeństwie w XXI wieku jego podmiotem powinna stać się ludzkość (rozumiana jako ogół mieszkańców świata). Niezbędna staje się refleksja dotycząca ewentualnego sposobu organizacji tych działań.

*Organizacja bowiem – to nic innego, jak tylko scalenie składników w jedną dla wyróżnionego celu i tym lepiej prowadzimy działalność złożoną, im bardziej jej części składowe wzajem sobie dopomagają w działaniu realizacji zamierzonego przedsięwzięcia*⁴. Organizacja to narzędzie, którego wszystkie elementy powiązane w pewną całość, realizując cele częściowe, pozwalają osiągnąć cel główny, dla którego zostały spojone.

Zarządzanie ludzkością nie jest pojęciem obecnym w literaturze przedmiotu. Jeżeli przyjąć, że zarządzanie ludzkością to *działania polegające na dysponowaniu światowymi zasobami z zamiarem rozwiązania (lub zminimalizowania) problemów, które światowym zasięgiem zagrażają globalnemu bezpieczeństwu*, to należy wskazać co mogłoby być spoiwem łączącym mieszkańców świata w jeden podmiot. Obecnie brakuje pozytywnych idei jednoczących ludzkość, definiujących co czyni nas wspólnotą ludzką. Na jakich zasadach ta wspólnota mogłaby podejmować wiążące ją decyzje? Ewentualne powołanie rządu światowego to wizja iście fantastycznonaukowa, ocierająca się o tzw. spiskowe teorie dziejów. Czy nie będzie jednak koniecznością wynikającą z globalnych zagrożeń? Wyzwaniem staje się wypracowanie modelu, który umożliwi ludzkości rozwiązanie globalnych problemów. Celem artykułu jest wskazanie roli idei w budowaniu takiego modelu.

Zarysowany obszar dociekań wymaga przeprowadzenia badań z zakresu wielu dziedzin i dyscyplin nauki: nauk o bezpieczeństwie, nauk politycznych, socjologii, zarządzania oraz kulturoznawstwa. Zasadną metodą

² W. M. Orłowski, *Świat do przeróbki. Spekulanci, bankruci, giganci i ich rywale*, AGORA S.A., Warszawa 2011, s. 101.

³ W. Pokruszyński, *Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa. Podręcznik akademicki*, Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi, Józefów 2010, s. 12.

⁴ T. Kotarbiński, *Hasło dobrej roboty*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975, s. 60-61.

stosowaną w tych dociekaniach badawczych będzie analiza literatury przedmiotu. Wymagać to będzie sprawdzonych metod wnioskowania naukowego (indukcja i dedukcja), ale również innych metod badawczych: analizy oraz syntezy, analogii i abstrahowania.

Przemiany przełomu XX i XX wieku

Globalizacja to termin stosowany na określenie głębokich zmian, które dokonują się w systemie międzynarodowym, w jego strukturze i funkcjach⁵. Globalizacja to *nieunikniony los świata, a także nieodwracalny proces, który dotyczy każdego z nas w takim samym stopniu i w ten sam sposób*⁶. Jest to najistotniejszy czynnik rewolucjonizujący współczesny świat. *Globalizacja w równym stopniu dzieli i jednoczy, a przyczyny podziału świata są takie same jak czynniki pobudzające do jego uniformizacji. Kiedy biznes, finanse i handel nabierają wymiaru planetarnego, a przepływ informacji odbywa się na skalę ogólnoświatową, zaczyna działać proces „lokalizacji”, który zmierza do precyzyjnego zdefiniowania przestrzeni i osadzania jej w miejscu*⁷. Bauman stwierdza, że *zniwelowanie odległości czasowych i przestrzennych dzięki technice nie tyle ujednoliciło ludzką kondycję, ile ją spolaryzowało*⁸. Odizolowane od lokalnej rzeczywistości mobilne elity przenoszą swoje działanie do cyberprzestrzeni⁹.

Interesujący wydaje się podział na turystów i włóczęgów¹⁰. Mobilność tych pierwszych wynika z dokonywania wyrafinowanych wyborów konsumenckich, z chęci i możliwości zaspokojenia potrzeby poznania nieznanych krajów. Drugich do ruchu zmuszają warunki życiowe i chęć poprawy swego statusu społecznego. Wyznacznikiem tego statusu stają się możliwości konsumpcyjne. *Immanentną częścią procesu globalizacji jest postępująca segregacja przestrzenna, separacja oraz wykluczenie*¹¹.

Globalizacja¹² sprawia, że to inwestorzy a nie pracownicy, dostawcy, czy rzecznicy wspólnoty terytorialnej decydują o kierunkach działania glo-

⁵ A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Alta, Wrocław 2002, s. 113-116.

⁶ Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000, s. 5.

⁷ Tamże, s. 6.

⁸ Tamże, s. 25.

⁹ Tamże, s. 25-34.

¹⁰ Tamże, s. 92-120.

¹¹ Tamże, s. 7.

¹² Bauman definiuje ją jako *proces koncentracji kapitału i innych skutecznych środków finansowych; także, a może przede wszystkim, jako proces koncentracji swobody poruszania się i działania (dwa rodzaje swobody, które z uzasadnionych powodów praktycznych stały się synonimami)*. Tamże, s. 84.

balnych firm¹³. Gospodarcza niezależność firm wpływa na kurczenie się przestrzeni publicznej. Władza (inwestorów) została oddzielona od obowiązków z nią związanych. Hasło mobilność kapitału oznacza brak realnej odpowiedzialności za konsekwencje decyzji inwestycyjnych. *Firma może poruszać się swobodnie, lecz konsekwencje jej działania, związane z miejscem, w którym się znajdowała, pozostają*¹⁴.

Współcześnie globalizacja przynosi istotną zmianę w komunikacji i oddziaływaniu ludzi na siebie. Powoduje to wzrost aktywności politycznej współczesnych ludzi. Rozprzestrzenianie się informacji determinuje między innymi proces migracji (łatwiej jest porównać swoją sytuację ze statusem innych i dostrzec swoją szansę w zmianie otoczenia). Usamodzielnienie się jednostki prowadzi do zmniejszenia roli państwa narodowego, ponieważ nie ma ono już takiej pozycji, by w pełni dbać o swoich obywateli.

Epoka informacji wprowadza zmiany do funkcjonowania instytucji publicznych w krajach wyżej rozwiniętych, ale również rozwijających się. *W nowym świecie wydaje się niekiedy, że Internet, sieć natychmiastowej komunikacji, działa jak akcelerator opinii. Gniew w związku z duńskimi ry sunkami satyrycznymi może błyskawicznie rozprzestrzenić się na wszystkie stolice świata muzułmańskiego i na ulice wychodzą tłumy. Widzimy to zjawisko w każdym aspekcie polityki*¹⁵.

Internet sprawia, że czynni politycznie stają się ludzie, którzy kiedyś poruszali się w obrębie swojej wioski. Strumień informacji nie jest łagodzony przez uspokajający filtr redakcji telewizyjnych czy prasowych. Popularność zyskują blogi, gdzie subiektywne opinie autorów nie są korygowane przez ścieranie się z opiniami innych. Odbiorcami tych subiektywnych opinii stają się ludzie nieposiadający właściwych narzędzi poznawczych do samodzielnego kwestionowania, czy sprawdzania adekwatności zamieszczonych informacji. Przepływ informacji pozwala ludziom o określonych poglądach łączyć się ze sobą. *Integracja i rozdrobnienie, globalizacja i podział terytorialny są procesami komplementarnymi, a dokładniej rzecz ujmując, stanowią dwie strony tego samego procesu: nowego podziału władzy, suwerenności i wolności działania, zapoczątkowanego (choć nie rozstrzygniętego ostatecznie) przez zdecydowany skok możliwości technicznych. To, że procesy syntezy i rozproszenia, integracji i rozpadu współzachodzą i przeplatają się wzajemnie, nie jest przypadkiem; nie dają się one także odwrócić*¹⁶.

Zmiana w kwestii komunikacji nie przekreśla jednak dotychczasowych problemów związanych z geopolitycznymi stosunkami sił. Są one jednak modyfikowane przez pojawienie się dwóch nowych podstawowych re-

¹³ Tamże, s. 11-17.

¹⁴ Tamże, s. 14.

¹⁵ Z. Brzeziński, D. Ignatius, B. S. Cowcroft, *Ameryka...*, wyd. cyt., s. 253.

¹⁶ Z. Bauman, *Globalizacja...*, wyd. cyt., s. 84.

aliów¹⁷. Pierwszym jest globalne przebudzenie polityczne, specyficzna zmiana subiektywnej kondycji ludzkości, polegająca na politycznej aktywizacji świata. *Na poziomie subiektywnym globalne przebudzenie polityczne wyzwala masową nietolerancję i zniecierpliwienie wobec nierówności, zróżnicowania standardu życia. Powoduje zawiść, żale, gwałtowniejszą emigrację (...)*¹⁸. Znaczna część ludzkości odczuwa brak poszanowania dla zróżnicowanych kultur oraz dla godności jednostki ze strony zamożnych grup społeczności światowej. *Dążenie do godności jest powiązane ze świadomością nierówności społecznych*¹⁹. Powszechność mediów ukazujących dysproporcje w dostępności dóbr materialnych powoduje wzrost świadomości upośledzania ekonomicznego poszczególnych grup i poczucie braku zgody na istniejące status quo.

Celem społecznym o wymiarze globalnym jest eliminacja głodu na świecie, między innymi poprzez stworzenie warunków do *samonapędzającego się rozwoju w biedniejszych krajach*²⁰. Pochylenie się nad problemem biednych krajów Południa wymaga jednak autorefleksji na temat zasadności modelu ekonomicznego rozpowszechnionego w świecie Zachodu. Pojawia się pytanie, czy nieustanne gromadzenie majątku, nawet kosztem decyzji godzących w porządek społeczny i niszczących stabilność życia wielkich grup ludzi może być dalszym motorem napędzającym rozwój współczesnego świata.

Drugim czynnikiem jest pojawienie się globalnych problemów przetrwania. Obiektywnym poziomem nowej rzeczywistości jest pojawienie się globalnych zmian klimatycznych wpływający na kryzys środowiska naturalnego oraz zwiększenie potencjału broni masowego rażenia, która pozwala na szybkie i stosunkowo łatwe zabicie dużych grup ludzi. *Dzisiaj znacznie łatwiej jest zabić milion ludzi niż rządzić milionem ruchliwych, pobudzonych, niecierpliwych ludzi*²¹. Dlatego tak ważna jest kwestia nierozprze-strzenia broni jądrowej.

*W zglobalizowanym świecie lokalność jest oznaką społecznego upośledzenia i degradacji. Niedogodności egzystencji w warunkach lokalnych wynikają przede wszystkim z tego, że przestrzeń publiczna, w której tworzy się i negocjuje znaczenie, znajduje się poza zasięgiem lokalnej egzystencji, a w związku z tym lokalność coraz bardziej zdaje się na sensotwórcze i interpretacyjne działania, nad którymi nie ma kontroli*²².

Współcześnie działalność państwa zostaje sprowadzona do pozornie prostego zagadnienia prawa i porządku²³. Globalne przebudzenie oraz

¹⁷ Z. Brzeziński, D. Ignatius, B. S. Cowcroft, *Ameryka...*, wyd. cyt., s. 249.

¹⁸ Tamże, s. 249-250.

¹⁹ Tamże, s. 255.

²⁰ Tamże, s. 255.

²¹ Tamże, s. 250.

²² Z. Bauman, *Globalizacja...*, wyd. cyt., s. 7.

²³ Tamże, s. 9.

pojawienie się globalnych problemów to zdaniem Brzezińskiego i Scowcrofta dwie okoliczności, które komplikują tradycyjne problemy. Wg przywoływanego w ich rozmowie prof. Daniela Bella *państwo narodowe jest zbyt duże jak na małe kłopoty, a zbyt małe jak na wielkie*²⁴.

Rola Organizacji Narodów Zjednoczonych w rozwiązywaniu globalnych problemów

Wytworzona przez globalizację rzeczywistość została nałożona na stare struktury międzynarodowe. Pytanie, czy globalne problemy mogłaby rozwiązać organizacje międzynarodowe, takie jak ONZ. W Karcie Narodów Zjednoczonych²⁵ czytamy, że organizacja powstała, by zjednoczyć wysiłki państw zdecydowanych, aby:

- uchronić przyszłe pokolenia od klęsk wojny, która dwukrotnie za naszego życia wyrządziła ludzkości niewypowiedziane cierpienia;
- przywrócić wiarę w podstawowe prawa człowieka, w godność i wartość człowieka, w równouprawnienie mężczyzn i kobiet, w równość narodów dużych i małych;
- stworzyć warunki umożliwiające utrzymanie sprawiedliwości i poszanowania zobowiązań, wynikających z traktatów i innych źródeł prawa międzynarodowego, oraz popierać postęp społeczny i poprawę warunków życia w większej wolności.

W tym celu państwa deklarują:

- postępować tolerancyjnie i współżyć w pokoju jak dobrzy sąsiedzi;
- zjednoczyć swe siły dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa;
- zapewnić, przez przyjęcie zasad i ustanowienie metod, aby siły zbrojne były używane tylko we wspólnym interesie;
- korzystać z instrumentów międzynarodowych w celu popierania gospodarczego i społecznego postępu wszystkich narodów.

Organizacja Narodów Zjednoczonych stawiała sobie następujące cele:

- utrzymać międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo, stosując skuteczne środki zbiorowe dla zapobiegania zagrożeniom pokoju i ich usuwania, tłumienia aktów agresji i innych naruszeń pokoju;
- łagodzić i załatwiać – w drodze pokojowej, według zasad sprawiedliwości i prawa międzynarodowego, spory lub sytuacje mogące prowadzić do naruszenia pokoju;

²⁴ Z. Brzeziński, D. Ignatius, B. S. Cowcroft, *Ameryka...*, wyd. cyt., s. 250.

²⁵ Karta Narodów Zjednoczonych http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Karta_Narodow_Zjednoczonych.pdf [dostęp: 16.05.2014].

- rozwijać przyjazne stosunki między narodami, oparte na poszanowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia narodów, i stosować inne odpowiednie środki dla wzmocnienia powszechnego pokoju;
- doprowadzić do współdziałania międzynarodowego w rozwiązywaniu zagadnień o charakterze gospodarczym, społecznym, kulturalnym lub humanitarnym, a także popierać i zachęcać do poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności dla wszystkich, bez względu na rasę, płeć, język lub wyznanie;
- być ośrodkiem uzgadniającym działalność międzynarodową, zmierzającą do osiągnięcia tych wspólnych celów.

Organizacja starała się stworzyć listę zadań, wokół których powinno się skoncentrować działanie ludzkości w XXI wieku – Milenijne Cele Rozwoju²⁶. Zostały one przyjęte przez przywódców 189 państw na szczycie Organizacji Narodów Zjednoczonych w 2000 roku. Realizacja założonych celów miały być zobowiązaniem dla społeczności międzynarodowej. Państwa zobowiązywały się:

- wyeliminować skrajne ubóstwo i głód,
- zapewnić powszechne nauczanie na poziomie podstawowym,
- promować równość płci i awans społeczny kobiet,
- ograniczyć umieralność dzieci,
- poprawić opiekę zdrowotną nad matkami,
- ograniczyć rozprzestrzenianie się HIV/AIDS, malarii i innych chorób zakaźnych,
- zapewnić ochronę środowiska naturalnego,
- stworzyć globalne partnerskie porozumienie na rzecz rozwoju.

W opisie ósmego Milenijnego Celu Rozwoju czytamy, że *jest zaadresowany przede wszystkim do państw wysokorozwiniętych i jest środkiem do realizacji pozostałych siedmiu Celów. Jego treścią jest zawiązanie globalnego porozumienia między krajami biednymi i bogatymi na rzecz rozwoju. W obowiązkach krajów biednych leży przede wszystkim poprawa demokratycznego zarządzania i gospodarowania środkami pomocowymi. Z kolei państwa donatorzy są zobowiązani do zwiększenia tej pomocy i ukierunkowania jej na realizację Milenijnych Celów Rozwoju. Państwa te powinny także rozwiązać problem nadmiernego zadłużenia krajów rozwijających się i stworzyć warunki do ich rozwoju, np. poprzez ułatwienie dostępu do nowoczesnych technologii. Bariery handlowe i subsydiowanie rodzimego rolnictwa w krajach wysoko rozwiniętych zostały w znacznym stopniu ograniczone w ostatnich latach, jednak są one nadal poważną przeszkodą w rozwoju wymiany handlowej z krajami rozwijającymi się. Najważniejsze zobowiązanie: dopracować dostępny dla wszystkich, oparty*

²⁶ Milenijne Cele Rozwoju, http://www.un.org.pl/rozwoj/doc/pol_Goals_MDG.pdf [dostęp: 16.05.2014].

*na jasnych przepisach, przewidywalny i nikogo nie dyskryminujący system handlowo-finansowy, zwiększyć skalę redukcji zadłużenia krajów rozwijających się*²⁷.

Skupienie się na kwestii przepływów finansowych i inwestowanie w rozwój krajów biedniejszych nie oznacza, że państwa wysoko rozwinięte widzą w nich partnerów działań zmierzających do rozwiązania globalnych problemów. Biurokratyzacja i organizacyjna niewydolność prowadzą do stopniowej marginalizacji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wykryształizowana obecnie struktura Rady Bezpieczeństwa ONZ nie odpowiada sytuacji demograficznej świata. Mimo że jest jedyną taką strukturą, nie jest w stanie w obecnym kształcie zjednoczyć ludzkości.

Dominującą rolę w obecnej przestrzeni międzynarodowej odgrywa wspólnota wartości i interesów (USA-Europa). Czy w obecnej sytuacji możliwe jest kształtowanie różnych koalicji opartych na zainteresowaniu rozwiązaniem określonych problemów, niezależnie od „demokratyczności” partnera? Układ taki powinien opierać się na przewodzeniu a nie na dominacji któregoś kraju. Wspólnota idei i interesów ma gromadzić ludzi i państwa w dążeniu do wspólnego celu, ważnego dla interesu całej ludzkości, np. zmian klimatycznych. Takie zróżnicowane koalicje będą mogły swoim kolektywnym działaniem rozwiązać palące kwestie natury globalnej.

Ze względu na swoją pozycję polityczną i ekonomiczną rola globalnego przywódcy może być objęta przez Stany Zjednoczone. Wymaga to jednak świadomości zmian w dzisiejszym świecie oraz określenia obszarów odpowiedzialności Ameryki. Polityka zagraniczna USA nie może być podporządkowana wojnie z terroryzmem, co wydaje się w chwili obecnej nadrzędną kategorią tej polityki.

Problemem współczesnego świata staje się brak idei jednoczącej ludzkość. Szafowanie pojęciem „demokracji” i „wolności” czyni te pojęcia pustymi. Wolność od czego, czy też wolność do czego? Szacunek do odmienności, godność jednostki nie stoi w sprzeczności z podnoszeniem dobrobytu. Ważna staje się jednak kwestia ustalenia zasad redystrybucji wypracowanych dóbr. Szacunek dla człowieka nie może być uzależniony od tego, czy mówimy o pochodzącym z kraju rozwiniętego przedstawicielu tzw. kultury wyższej, czy o zaniedbanym z kraju o kulturze niższej. *Samo mówienie o godności, podkreślanie, że każda istota ludzka powinna być uznawana za równie wartościową co pozostałe, jest ważne, ale musi znaleźć również odbicie w zachowaniu*²⁸. Udzielanie pomocy krajom biednego Południa nie oznacza uznania w nich współgospodarzy świata i partnerów do rozwiązywania globalnych problemów.

²⁷ Tamże, s. 3.

²⁸ Z. Brzeziński, D. Ignatius, B. S. Cowcroft, *Ameryka...*, wyd. cyt., s. 258.

Niezrozumienie rodzi strach, który czyni bardziej podatnym na demagogię. *Siła jest zagrożeniem, ale też instrumentem. Jeśli dysponuje się inteligencją i potrzebnym rodzajem siły, wówczas korzysta się z niej w sposób, który służy swojemu bezpieczeństwu oraz interesom narodowym – ale to nie wystarcza. Siłą muszą kierować zasady i to tu wkracza element idealizmu. Trzeba w ostatecznym rozrachunku zadać sobie pytania: Jaki jest cel życia? Jaki jest cel narodu? Przed jakim wyzwaniem stoi ludzkość? Czym jest o wspólny pierwiastek, który dzielimy ze wszystkimi ludźmi?*²⁹

Rola idei w wyznaczaniu celów organizacji

Zarządzanie to *decydowanie o tym, co należy zrobić, a następnie realizowanie tego dzięki efektywnemu wykorzystaniu zasobów*³⁰. Najważniejszym zasobem każdej organizacji są ludzie, ich wiedza i zaangażowanie. Główne procesy zarządzania to:³¹

- planowanie – podejmowanie decyzji co do trybu działania w celu osiągnięcia pożądaných rezultatów i skupienie uwagi na celach oraz normach i programach niezbędnych do osiągnięcia tych celów;
- organizowanie – tworzenie i obsadzanie personelem takiej organizacji, która byłaby najwłaściwsza do realizacji zamierzenia;
- motywowanie – podejmowanie działań kierowniczych (przywódczych) mających na celu motywowanie ludzi do sprawnej pracy w zespole odpowiadającej ich zdolnościom;
- kontrola – dokonywanie pomiarów i kontrola postępów pracy w odniesieniu do planu.

Zaproponowane we wstępie pojęcie zarządzania ludzkością wydaje się kontrowersyjne i zawiera element futurologicznej abstrakcji nieadekwatnej do obecnych realiów. Trudno bowiem wskazać, jak główne procesy zarządzania miałyby wyglądać w odniesieniu do zastosowanego pojęcia. Należałoby również opisać możliwe do zastosowania instrumenty i mechanizmy zarządzania ludzkością. Czy jednak ich wypracowanie nie będzie decydujące dla rozwiązania globalnych problemów?

Wyraźnie widać jak w koncepcji zarządzania ważny jest aspekt niematerialny – upowszechnianie idei motywującej do działania i nadającej mu sens. Wydaje się to zbieżne z opisem składowych kultury bezpieczeństwa, które profesor Marian Cieślarczyk nazywa *filarami kultury bezpieczeń-*

²⁹ Tamże, s. 263.

³⁰ M. Armstrong, *Jak być lepszym menedżerem*, Dom wydawniczy ABC, Warszawa 1997, s. 14.

³¹ Tamże, s. 15-17.

stwa³². Pierwszym z nich są idee, system wartości i duchowość osoby ludzkiej (w kontekście tego tekstu proponuję stwierdzenie „podmiotu bezpieczeństwa”).

Dyskusję o bezpieczeństwie w XXI wieku może zdominować militaryzacja przestrzeni kosmicznej, czy podział złóż naturalnych na terenach okołobiegunowych. Therese Delpech wskazuje jednak na wysuwający się aspekt walki idei. To w nim dopatruje się słabości obozu zachodniego. *Nasza strona nigdy jej nie podjęła, podczas gdy strona islamistyczna toczy ją coraz energiczniej. Miejsca nauczania i rekrutacji ideologicznej na terenie krajów muzułmańskich i w Europie się mnożą. Islamiści umieją bardzo zręcznie przekształcać frustracje młodzieży w energię polityczną*³³. Kwestia idei to nie tylko obszar walki z terroryzmem, lecz także paląca potrzeba naszych czasów. Społeczność świata musi działać jak organizacja realizująca wspólne, globalne cele. Uznanie ich uniwersalności i akceptacja nakładów wynikających z rozwiązywania konkretnych zadań wymaga stworzenia wizji jednoczącej ludzkość, przedstawienia trwałych, ogólnoludzkich aspiracji opartych na odniesieniu do świata idei.

Już tysiące lat temu chiński strateg Sun Tzu pisał, że o tym czy organizacja osiągnie swój cel decyduje pięć czynników³⁴:

1) *Dao* – droga – jest to światopogląd i postawa etyczna władz i samego władcy. Rządząc dobrotliwie, kierując się zasadami porządku i sprawiedliwości, zjednuje sobie ludzi. Jego wpływ moralny sprawia, że ludzie myślą tak jak rządzący. Jednomyślność władzy i ludu powoduje, że ten ostatni gotów jest do najwyższych poświęceń, upatrując swojego szczęścia w wyznaczonym celu;

2) *Tian* – niebo – jest to przyroda w najszerszym tego słowa znaczeniu. Klimat Chin powodował, że najlepszą porą do wojny była jesień. Prowadzenie walki w lecie lub zimie oznaczało zbyt duże straty w ludziach. Swoje działania należało dostosować do ogólnych warunków otoczenia;

³² Kultura bezpieczeństwa jest to wzór podstawowych założeń, wartości, norm, reguł, symboli i przekonań, wpływających na sposób postrzegania wyzwań, szans i (lub) zagrożeń, a także sposób odczuwania bezpieczeństwa i myślenia o nim oraz związany z tym sposób zachowania i działania (współdziałania) podmiotów, w różny sposób przez te podmioty „wyuczonych” i wyartykułowanych w procesach szeroko rozumianej edukacji, w tym również w naturalnych procesach wewnętrznej integracji i zewnętrznej adaptacji oraz w innych procesach organizacyjnych, a także w procesie umacniania szeroko (nie tylko militarnie) rozumianej obronności, służących w miarę harmonijnemu rozwojowi tych podmiotów i osiągnięciu przez nie najszerzej rozumianego bezpieczeństwa, z pozytywnym dla siebie, ale i otoczenia. Na kulturę bezpieczeństwa składają się: filar mentalno-duchowy, filar organizacyjno-prawny oraz filar materialny. Zob., M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, AP, Siedlce 2010, s. 210.

³³ T. Delpech, *Powrót barbarzyństwa w XXI wieku*, Media Lazar NADIR, Warszawa 2008, s. 163.

³⁴ Sun Tzu, Sun Pin, *Sztuka wojny* (tytuł oryginalny: *The Complete Art Of War*, Ralf D. Sawyer, tłum. D. Bakalarz), Wydawnictwo Helion, Gliwice 2004; Sun Zi, *Sztuka Wojenna*, Wydawnictwo Vis-A-Vis/Etuda, Kraków 2003.

3) *Di* – ziemia – warunki naturalne określonego obszaru. Zapoznanie się z terenem, w którym przychodzi nam działać, pozwala na ocenienie trudności i korzyści, jakie niesie dla nas otoczenie. Dobierając środki adekwatne do warunków działania, łatwo osiągniemy założony cel;

4) *Jian* – dowództwo – do zalet wodza mają należeć mądrość, rzetelność, człowieczeństwo, męstwo i surowość. Ma umieć zmieniać zachowanie, dostosowując je do okoliczności. Doceniając wysiłki ludzi, stosować jasny system kar i nagród utrwalający dyscyplinę. Niezlomny w drodze do wyznaczonego mu celu, nie boi się podjąć niezbędnych działań.

5) *Fa* – prawo, zasady – reguły dystrybucji, podejmowania decyzji, utrzymania porządku.

W klasyfikacji tej da się zauważyć wyraźny czynnik kultury niematerialnej, która porządkuje działania i uzasadnia ich sens w oczach zaangażowanych w nie podmiotów. Wśród czynników kształtujących świat w XXI wieku George Weigel wskazuje na odradzający się islam³⁵. Stwierdza też, że niezwykle odrodzenie religii w skali globalnej jest właściwie nieprzewidywanym owocem nowoczesności. Akcentuje przy tym trzy stwierdzenia:

- na historię nie można patrzeć wyłącznie przez pryzmat polityki, ekonomii czy techniki;
- idee mają poważne konsekwencje, jeżeli chodzi o dynamikę historii;
- żywotność i morale, jak też wiara we własną przyszłość i własne możliwości, są kluczowe dla sukcesu cywilizacyjnego i pozycji kraju w świecie na przestrzeni długiego czasu.

Samuel Huntington stwierdza, że *w świecie, jaki nastał po zakończeniu zimnej wojny, flagi bardzo się liczą, to samo dotyczy innych symboli kulturowej tożsamości, takich jak krzyże, półksiężycy, a nawet nakrycia głowy. Liczy się bowiem kultura, a kulturowa tożsamość jest tym, co dla większości ludzi ma najważniejsze znaczenie. Ludzie odkrywają nowe tożsamości będące często starymi, maszerują pod nowymi (nieraz starymi) sztandarami, wywołując wojny z nowymi – też niejednokrotnie starymi – wrogami*³⁶. Czy możliwe jest wytworzenie wspólnej tożsamości ogólnoludzkiej w wymiarze globalnym?

Sun Tzu stwierdza, że *szczytem umiejętności jest pokonanie przeciwnika bez walki*³⁷. Być może włączenie do wspólnego działania w rozwiązywaniu spraw globalnych, np. krajów muzułmańskich, osłabiłoby antagonistyczny wydźwięk relacji Zachód – islam, który wykreowała wojna z terroryzmem.

³⁵ G. Weigel, *Wiara, rozum i wojna z dżihadyzmem. Wezwanie do działania*, Fronda, Warszawa 2009, s. 13-15.

³⁶ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Muza S.A., Warszawa 1997, s. 13.

³⁷ Sun Zi, *Sztuka...*, wyd. cyt., s. 34.

W modelu skonstruowanym przez Sun Tzu na pierwszy plan wysuwają się trzy kwestie³⁸: wiedza, elastyczność i przywództwo. Przywództwo, które jednoczy dla realizacji wyznaczonych celów, pozyskując zaangażowanie do realizacji swojej strategii.

Podsumowanie

Warto zastanowić się, wokół jakiej idei mogłoby skupiać ludzi przywództwo we współczesnym świecie. Tragedia Drugiej Wojny Światowej była jedną z przyczyn uchwalenia przez Trzecią Sesję Ogólnego Zgromadzenia ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (10 grudnia 1948 roku)³⁹. Dokument ten stanowi niewątpliwie jedno z największych, jak się wydaje, osiągnięć ONZ. Przetłumaczona na większość języków świata Powszechna Deklaracja Praw Człowieka stwierdza m.in, że:

- wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw (art. 1);
- każdy człowiek posiada wszystkie prawa i wolności zawarte w niniejszej Deklaracji bez względu na jakiegokolwiek różnice rasy, koloru, płci, języka, wyznania, poglądów politycznych i innych, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek innego stanu. Nie wolno ponadto czynić żadnej różnicy w zależności od sytuacji politycznej, prawnej lub międzynarodowej kraju lub obszaru, do którego dana osoba przynależy, bez względu na to, czy dany kraj lub obszar jest niepodległy, czy też podlega systemowi powiernictwa, nie rządzi się samodzielnie lub jest w jakikolwiek sposób ograniczony w swej niepodległości (art. 2);
- każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby (art. 3);
- każdy człowiek oskarżony o popełnienie przestępstwa ma prawo, aby uznawano go za niewinnego dopóty, dopóki nie udowodni mu się winy zgodnie z prawem podczas publicznego procesu, w którym zapewniono mu wszystkie konieczne środki obrony (art. 11).

W tym kontekście podstawą kreowanej wspólnoty może być koncepcja bezpieczeństwa jednostkowego. *Bezpieczeństwo to stan, który daje poczucie pewności i gwarantuje jego zachowanie oraz szansę na doskonałość. Jest to jedna z podstawowych potrzeb człowieka. Odznacza się brakiem ryzyka (a tak naprawdę minimalizację tegoż ryzyka), utraty czegoś dla człowieka szczególnie cennego – życia, zdrowia, pracy, szacunku,*

³⁸ Tamże, s. 34.

³⁹ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka www.unesco.pl/.../pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf [dostęp: 16.05.2014].

*uczuć, dóbr materialnych i dóbr niematerialnych*⁴⁰. Istotnym rozróżnieniem w pojmowaniu bezpieczeństwa jest wyodrębnienie bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego. Bezpieczeństwo personalne dotyczy poszczególnych jednostek ludzkich, konkretnych osób (łac. *persona* – osoba). Chodzi w tym przypadku przede wszystkim o brak zagrożenia życia i zdrowia, ale także brak zagrożenia istotnych dla jednostki wartości, np. pracy, posiadanych dóbr materialnych, wolności. Znaczenie zwrotu bezpieczeństwo personalne jest więc szersze niż znaczenie słowa bezpieczeństwo używanego bez żadnych dodatkowych określeń. Bezpieczeństwo strukturalne z kolei odnosi się do pewnych całości, struktur, które nie są osobami, ale z którymi poszczególni ludzie są związani. Do takich struktur należą między innymi państwo, naród, społeczność lokalna, kultura, środowisko naturalne itd. Sposób funkcjonowania tych struktur czy systemów w oczywisty sposób wpływa na życie ludzi, w tym również na bezpieczeństwo personalne⁴¹.

Problem z promowaniem idei praw człowieka jako spoiwa łączącego społeczność światową może wynikać z tego, że demokracja w wydaniu zachodnim została sprowadzona do „spektaklu namaszczenia”⁴² legalnej władzy i pominięcia idei dających jej podwaliny. Już na początku XX wieku, opisując człowieka masowego, Jose Ortega y Gasse akcentował, że rosnąca specjalizacja powoduje brak zrozumienia szerszego kontekstu zjawisk i ciasnotę umysłową. *Rosnące oczekiwania wobec otoczenia i malejące wobec siebie. Człowiek masowy jest zdemoralizowany przez coraz powszechniejsze ułatwienia w sprawach materialnych. Nie pojmuje mechanizmów tworzenia, świat traktuje jak pastwisko. Żywi przekonanie, że cywilizacja, w której się urodził i z której korzysta, jest czymś równie spontanicznym i pierwotnym jak przyroda, ipso facto staje się prymitywem*⁴³.

Sytuacja taka powoduje brak zrozumienia, jak doniosłe dla rozwoju cywilizacji było opracowanie katalogu praw człowieka i wyjęcie jednostki z maszyny państwowej. Upowszechnienie tego katalogu jako osiągnięcia kultury zachodniej i nadanie jej wymiaru dobra ogólnoludzkiego stanowiącego dorobek całej ludzkości może stanowić fundament konsolidacji społeczeństw wokół globalnych zagrożeń i niebezpieczeństw. Ich rozwiązanie stanowi istotę bezpieczeństwa w XXI wieku, dając ludzkości, ale też tworzącym ją jednostkom, szansę na uniknięcie ryzyka zagłady i na dalszy rozwój. Podjęcie tego wyzwania wymaga jednak umiejętnego budowania wspólnoty, w sposób wolny od bieżącej gry politycznej i głębokiej refleksji nad istotą współczesnych zagrożeń. Pozwoli to na wypracowanie odpo-

⁴⁰ A. Szymonik, *Organizacja i funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa*, Difin SA, Warszawa 2011, s. 159.

⁴¹ W. Rechlewicz, *Elementy filozofii bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo z perspektywy historii i filozofii polityki*, Difin SA, Warszawa 2012, s. 29.

⁴² S. Filipowicz, *Historia myśli polityczno-prawnej*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2007, s. 386.

⁴³ Tamże, s. 359.

wiedniego, zapewne kolegialnego modelu umożliwiającego zarządzanie ludzkością i odejście od iluzji międzynarodowych sankcji i zajmowania stanowisk, jaką dają współczesne organizacje międzynarodowe.

Bibliografia

1. Armstrong M., *Jak być lepszym menedżerem*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1997.
2. Bauman Z., *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.
3. Brzeziński Z., Ignatius D., Scowcroft B., *Ameryka i świat. Rozmowy o globalnym przebudzeniu politycznym*, JK, Łódź 2008.
4. Cieślarczyk M., *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, AP, Siedlce 2010.
5. Delpech T., *Powrót barbarzyństwa w XXI wieku*, Media Lazar NADIR, Warszawa 2008.
6. Filipowicz S., *Historia myśli polityczno-prawnej*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2007.
7. Huntington S., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Muza S.A., Warszawa 1997.
8. Kotarbiński T., *Hasło dobrej roboty*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975.
9. Orłowski W. M., *Świat do przeróbki. Speculanci, bankruci, giganci i ich rywale*, AGORA S.A., Warszawa 2011.
10. Pokruszyński W., *Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa. Podręcznik akademicki*, Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi, Józefów 2010.
11. Rechlewicz W., *Elementy filozofii bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo z perspektywy historii i filozofii polityki*, Difin S.A., Warszawa 2012.
12. Sun Tzu, Sun Pin, *Sztuka Wojny*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2004.
13. Sun Zi, *Sztuka Wojenna*, Wydawnictwo Vis-A-Vis/Etiuda, Kraków 2003.
14. Szymonik A., *Organizacja i funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa*, Difin S.A., Warszawa 2011.
15. Weigel G., *Wiara, rozum i wojna z dżihadyzmem. Wezwanie do działania*, Fronda, Warszawa 2009.

Źródła internetowe

1. <http://www.hfhrpol.waw.pl>.
2. <http://www.un.org.pl>.
3. www.unesco.pl.

HUMANITY MANAGEMENT AS A CHALLENGE FOR THE WORLD SECURITY IN THE 21ST CENTURY

Abstract: The reality created by globalization was put on old international structures. The 21st century has brought the transformation of objective and subjective humanity condition and change in people's communication and interaction. The emergence of new problems which threaten the whole humanity is an objective level of new reality. Access to media causes the increase of selected groups' economic impoverishment awareness and the feeling of lack of agreement to current status quo. *Today it is easier to kill a million of people than manage a million of energetic, agitated and impatient people.* There is a shortage of positive ideas unifying people which define a common element that we share with all people. Working out a model that will allow humanity to solve global problems has become a challenge.